IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 151)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 193)**

z dnia 13 grudnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 151)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 193)

13 grudnia 2022 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej obradujące pod przewodnictwem poseł **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, rozpatrzyły:

– pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druk nr 1229);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (druk nr 2481).

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Piontkowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji, Nauki i Młodzieży wraz ze współpracownikami, **Andrzej Bittel** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Goral**, **Daria Grochowska**, **Agnieszka Jasińska**, **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Aleksandra Wolna-Bek**, **Konrad Nietrzebka**, **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dzień dobry, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam członków Komisji oraz gości.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druk nr 1229). Uzasadnia pani poseł Urszula Augustyn. Drugi punkt – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (druk nr 2481). Uzasadnia pani poseł Magdalena Biejat. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie ma uwag. Stwierdzam, że komisje przyjęły porządek dzienny. Przechodzimy do realizacji.

Punkt pierwszy. Informuję, że 28 maja 2021 r. marszałek Sejmu skierowała do Komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania projekt z druku nr 1229. Zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Wysokie Komisje, chciałabym zwrócić państwa uwagę na druk nr 1229. To jest druk komisyjny. Autorami projektu ustawy są posłowie z Komisji Petycji. Do Komisji Petycji wpłynął wniosek osoby fizycznej, która zwraca uwagę na nowelizację ustawy Prawo oświatowe z 7 września 1991 r., która została zmieniona w listopadzie 2018 r. Mam nadzieję, że tylko intencjonalnie albo przez pomyłkę zostały do tej ustawy dopisane słowa, które w zasadzie skomplikowały życie samorządom.

Chodzi o to, że w 2018 r. podczas nowelizacji Prawa oświatowego do wyrazów „dzieciom i młodzieży" dopisano w ustawie: „dzieciom i młodzieży pobierającym naukę na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego bez względu na miejsce zamieszkania". Ten zapis odnosi się przede wszystkim do stypendiów, które samorządy mogły udzielać swoim mieszkańcom, obywatelom, dzieciom i młodzieży.

Problem polega na tym, że w momencie kiedy te słowa zostały dopisane, samorządy mogą udzielać stypendiów, wsparcia, pomocy finansowej tylko dzieciom i młodzieży, które pobierają naukę na terenie gminy. Przecież doskonale wiemy o tym, że mnóstwo uczniów szkół średnich albo studentów studiuje poza terenem gminy. Tym jednym prostym zapisem uniemożliwiono samorządom wspieranie dzieci i młodzieży, mieszkańców gminy, którzy uczą się poza jej terenem. Myślę, że nawet jeżeli jakaś prawidłowa czy dobra intencja przyświecała temu zapisowi, to czas, który upłynął od tego momentu, pokazał, że niestety samorządy mają w pewnym sensie związane ręce.

Jako Komisja Petycji prosimy tym projektem, który wnosimy pod obrady państwa Komisji, o to, żeby powrócić do poprzedniego zapisu. Jeśli na terenie gminy mieszkają uczniowie, którzy potrzebują czy mogą być wsparci przez samorządy, to nie ma powodu, żebyśmy ograniczali te samorządy. Uprzejmie proszę, aby państwo pochylili się nad tym projektem i pozytywnie nad nim zagłosowali. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. W pierwszej kolejności proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji, Nauki i Młodzieży Dariusz Piontkowski:

Szanowni państwo, trzeba wyraźnie powiedzieć, że podobne zapisy były przed nowelizacją w 2018 r. Wtedy pojawiły się bardzo poważne wątpliwości interpretacyjne, czy gmina może przeznaczyć stypendia dla uczniów, którzy nie są mieszkańcami danej gminy, a jednocześnie pobierają naukę w placówkach edukacyjnych na terenie danej gminy, danego powiatu czy nawet danego województwa. Dlatego został wprowadzony ten przepis.

Przy poprzednim brzmieniu przepisu, który pani poseł proponuje przywrócić, regionalne izby obrachunkowe kwestionowały prawo samorządów do tego, aby nadawać stypendia uczniom, którzy uczyli się na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego, ale nie byli jej mieszkańcami. Dlatego też wprowadzono nowelizację, która tę kwestię jednoznacznie rozstrzygała, mówiąc o tym, że każdy uczeń pobierający naukę na terenie danego samorządu może podlegać programom także stypendialnym tworzonym przez daną jednostkę samorządu terytorialnego.

W opinii rządu przywrócenie przepisów w brzmieniu proponowanym przez panią poseł powodowałoby powrót do kłopotów interpretacyjnych, kłopotów samorządów z przyznawaniem stypendiów uczniom niebędącym stałymi mieszkańcami danej jednostki samorządu terytorialnego. Aczkolwiek jest to jakiś problem, który w przyszłości należałoby rozwiązać. Ewentualnie należałoby nowelizować art. 90 ust. 4 ustawy o systemie oświaty, ale trzeba to rozpatrywać także z zapisami ustawy o samorządzie terytorialnym.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Pan poseł Mariusz Trepka, bardzo proszę.

Poseł Mariusz Trepka (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysokie Komisje, po wysłuchaniu opinii pana ministra składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zgłaszała się pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, drodzy członkowie Komisji, na uwagę zasługuje fakt, że ustawa wpłynęła do Sejmu w maju br., a dzisiaj mamy grudzień. Państwo jesteście w stanie w sposób ekstraordynaryjny wprowadzać ustawy abolicyjne, dotyczące Trybunału Konstytucyjnego, bardzo różne, które są dla państwa dobre. Natomiast sprawy

młodzieży, pomoc dla młodzieży – z jednej strony wyrównywanie szans, z drugiej strony pomoc dla najbardziej uzdolnionych uczniów – nie jest już dla państwa priorytetem.

Ten projekt nie jest długi. Ma chyba dwa artykuły. Swoje stanowisko wyraził również Związek Powiatów Polskich. Sprawa jest naprawdę bardzo ważna dla wielu młodych ludzi i dla samorządów, które nie mają podstawy prawnej. Czy naprawdę tak trudno jest pochylić się nad tą ustawą? Są również poprawki zagłoszone przez Związek Powiatów Polskich. Może porozmawiajmy, zamiast jak pan poseł… Pierwszy głos niemerytoryczny, bez dyskusji, odrzucić w pierwszym czytaniu. Odrzucić, bo to przecież ustawa, która nie będzie dawała nic organizacji, którą pan reprezentuje.

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na jeden punkt. Ten projekt ustawy trafił do Komisji Petycji anonimowo. Poproszono o anonimowość. Zauważcie państwo, w jak wielkim kryzysie zaufania jesteśmy, zaufania do państwa, zaufania do partii rządzącej, obawy przed odwetem, że ludzie po prostu boją się udostępniać swoich danych.

Głos z sali:

Przestań kobieto opowiadać głupoty. Już się nie da tego słuchać.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Panie pośle, jak tak można „przestań kobieto".

Poseł Piotr Borys (KO):

Trochę kultury.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Przepraszam, ale jaka to jest organizacja? Są inne..

Poseł Marta Wcisło (KO):

Ale jak pan się odnosi? Jak pan się zachowuje?

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Pani przewodnicząca, czy można prosić o uspokojenie sali?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, bardzo proszę, ale jakby udało się pani tak na temat, to będzie jeszcze fajniej.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Sprawa jest wyjątkowo na temat. Jest bardzo poważna. Samorządy, uczniowie i ich rodzice proszą o wsparcie. Jest wiele takich sytuacji, że w danej gminie nie ma odpowiedniego typu szkoły, np. szkoły artystyczne znajdują się za granicą gminy. Dzieci z jednej strony mieszkają w gminie, ale uczą się gdzie indziej bądź na odwrót.

Nawet samorządy nie wyrażają sprzeciwu odnośnie do tego projektu. Jeżeli jest potrzeba, żeby pomóc tym uczniom, to dlaczego państwo jesteście przeciw? Uprzejmie proszę wszystkich posłów Prawa i Sprawiedliwości, żebyśmy pochylili się dzisiaj nad tym tematem i porozmawiali na temat merytoryczny, a nie odrzucali ustawę natychmiast w pierwszym głosie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł, po prostu z uwagą słuchaliśmy pana ministra. Z jego wypowiedzi wynoszę bardzo wyraźną propozycję – to rzecz godna uwagi, przedyskutowania. Tylko że w takiej propozycji, jaką państwo złożyliście, to nie rozwiązuje problemów. Przedstawił konkretną ścieżkę rozwiązania. Proszę bardzo, zapraszam państwa do inicjatywy. Naprawdę nie ma żadnego problemu. Wrócimy do tematu, jak będziecie państwo – lub być może ktoś inny – gotowi. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czy to ma znaczenie? Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To jak po kolei to bardzo proszę panią poseł Katarzynę Kretkowską.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Proponuję, ciągnąc dalej propozycję, apel pani posłanki Gajewskiej, żebyśmy się po prostu zajęli problemem, znaleźli rozwiązanie, potem ewentualnie głosowali. Jeżeli będzie przekonanie, że ten problem nie istnieje, to wtedy ten projekt jest niecelowy. W związku z tym proszę pana ministra, żeby jeszcze raz powtórzył to, co powiedział w odniesieniu do braku konieczności podejmowania takiego rozwiązania, jakie jest zaproponowane w tym projekcie.

Pan minister powiedział, że to nie jest konieczne, bo już dzisiaj samorządy mają swobodę wspierania finansowego czy uruchamiania programów na rzecz uczniów, którzy nie są mieszkańcami czy mieszkankami tej gminy czy tego powiatu, bo szkoły ponadpodstawowe prowadzone są przez powiat. Jeżeli pan minister jednoznacznie przedstawi rozwiązanie, które umożliwia takie finansowanie, to faktycznie ten projekt nie jest konieczny. Ale skoro ten projekt został przygotowany także przez samorządy i Związek Powiatów Polskich, to wydaje mi się, że on wychodzi naprzeciw jakiemuś problemowi prawnemu.

Mamy taką sytuację, że subwencja oświatowa jest kierowana za uczniem niezależnie od tego, czy uczeń uczęszczający do szkoły mieszka na terenie tej gminy czy tego powiatu. W związku z tym powinny móc być adresowane na rzecz tego ucznia też inne środki publiczne, które są w gestii samorządu.

Samorządy powiatowe, np. samorząd miasta Łódź – przede mną siedzi pan poseł Trela – prowadzą jednocześnie zarówno szkoły ponadpodstawowe, jak i podstawowe. Powszechną rzeczą jest, że do tych szkół ponadpodstawowych w takim mieście jak Łódź, ale nie tylko, uczęszczają uczniowie, którzy mieszkają poza Łodzią. Wybierają typ szkoły ponadpodstawowej, który jest oferowany w Łodzi, a na terenie powiatu tego ucznia czy tej uczennicy nie ma takiej szkoły. Ponieważ subwencja jest niewystarczająca, to przykładowe miasto Łódź dopłaca środki ze swojego budżetu do funkcjonowania ucznia w tej szkole ponadpodstawowej. To jest akceptowane przez państwo. Teraz nagle okazuje się, że jedyne, co nie jest akceptowane – a tego dotyczy ten projekt – to finansowanie przez Łódź stypendium na rzecz tego ucznia, które nie mieszka w Łodzi. To jest niezrozumiałe.

Jeżeli pan minister zaproponował jakieś prawne rozwiązanie, to niech powtórzy, jak ono ma wyglądać, bo nie do końca to usłyszeliśmy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Pani poseł, dziękuję za to pytanie. Jeszcze raz. Powiem w ten sposób. Pani postulat jest spełniony w już obecnie obowiązującej ustawie, ponieważ obecnie obowiązująca ustawa, zgodnie z pani sugestią, mówi w ten sposób: Każdy uczeń, który pobiera naukę na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego może być beneficjentem programów, w tym programów stypendialnych ustanowionych przez daną jednostkę samorządu terytorialnego.

Trzymając się pani przykładu, uczniowie, którzy pobierają naukę na terenie Łodzi – a pochodzą np. z powiatów okolicznych wokół Łodzi i nie są mieszkańcami Łodzi – w obecnym stanie prawnym mogą korzystać z programów stypendialnych ustanowionych przez miasto Łódź. Ten problem jest więc już rozwiązany w obecnej ustawie. Natomiast wnioskodawcy proponują przywrócenie starej wersji zapisów ustawy, które niejednoznacznie definiowały te przepisy. Regionalne izby obrachunkowe przy takich zapisach, które są w tej chwili w tym nowym projekcie, który dziś trafił na komisje, kwestionowały prawo samorządów do tego, aby obejmować programami stypendialnymi uczniów, którzy nie są mieszkańcami tej przykładowej Łodzi, o której pani wspomniała. Ten projekt tak naprawdę uniemożliwiałby znowu miastu Łódź przyznanie stypendiów uczniom pochodzącym spoza Łodzi.

Uważamy, że to jest jakaś kwestia, którą należałoby rozważyć, natomiast ten projekt ustawy tego problemu nie rozwiązuje, stąd wniosek pana posła. Ale tak jak powiedziała pani przewodnicząca, to nie zamyka prac. Warto się zastanowić, jak wyeliminować jakie-

kolwiek bariery, które występują w sprawie przyznawania stypendiów. Tak że ja z panią poseł w dużej mierze się zgadzam i dziękuję za to pytanie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Podsumujmy dotychczasową dyskusję. Po pierwsze chodzi o to, żeby uczniowie, którzy mieszkają poza Łodzią, mogli otrzymywać stypendia od wójta, burmistrza miasta, w którym mieszkają. Proszę państwa, miasta grodzkie czy powiaty mają dużo większą grupę uczniów, którzy kwalifikują się do stypendiów, i nie zawsze mają na to pieniądze. Do szkół średnich chodzą uczniowie spoza ich terenu, a wójt gminy chce nagrodzić, dać stypendium, pomóc uczniowi z jego gminy uczącemu się właśnie poza terenem gminy. Ten projekt, który państwo przedstawiliście, te zapisy ustawy, które wprowadził MEiN w 2018 r. zabraniają wójtowi, burmistrzowi dać stypendium uczniowi, który mieszka na terenie jego gminy, a uczy się w szkole średniej poza gminą.

Proszę państwa, to dotyczy przede wszystkim uczniów szkół średnich, czyli tych uczniów, którzy muszą daleko dojechać do szkoły i uczą się już na wyższym poziomie. Często walczą o swoją przyszłość, starając się dostać do dobrych liceów, mieszkają w internatach. To są ci uczniowie, którzy tak naprawdę potrzebują najwięcej pomocy. Państwa ustawa, panie ministrze, zabroniła dawać tym uczniom stypendia przez wójtów, burmistrzów gmin na terenie, których oni mieszkają. Komisja Petycji widząc ten problem, zaproponowała rozwiązanie, które być może było niedoskonałe, ale pozwalało dać stypendia tym uczniom.

Teraz jesteśmy na takim etapie, że mamy projekt ustawy, mamy pierwsze czytanie, ale po to są trzy czytania w Sejmie, żebyśmy mogli, jeżeli są jakieś wątpliwości, poprawić te zapisy. Nie jest rozwiązaniem odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. Rozwiązaniem jest pójście za propozycją pana ministra, czyli przeprowadzenie pierwszego czytania i rozpoczęcie pracy nad ustawą. Jeżeli trzeba ruszyć kilka ustaw, to oczywiście możemy to zrobić. Możemy powołać podkomisję, możemy razem to robić na pierwszym czytaniu. Możemy to zrobić w drugim czytaniu. Jest na to czas. Potrzebna jest tylko wola posłów PiS-u. Nie wniosek o odrzucenie tylko wniosek o podjęcie prac nad tym projektem.

Proponuję, żebyśmy jako Komisja odrzucili wniosek pana posła albo żeby pan poseł się z niego wycofał i żebyśmy nad tą ustawą po prostu pracowali. Zmiana zapisów również innych ustaw dotyczących merytorycznie tego projektu nie będzie niekonstytucyjna, nie będzie to wykroczenie poza meritum sprawy. Możemy to po prostu zrobić. Odwagi posłowie PiS-u, odwagi! Nie głosujcie za odrzuceniem tylko głosujcie za pracą nad tym projektem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Katarzyna Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Proszę państwa, zauważmy, że ta ustawa w największym stopniu ma pomóc dzieciom i młodzieży z terenów wiejskich.

Jakiś czas temu byłyśmy w Zamościu. Ku mojemu zdziwieniu okazało się, że Zamość ma dokładnie tyle samo uczniów w szkole podstawowej co uczniów szkół ponadpodstawowych, mimo że, jak wiemy, czas nauki w szkole ponadpodstawowej jest znacznie krótszy. Dlaczego? Bo w Zamościu oczywiście uczą się wszystkie dzieci z okolicznych gmin, z okolicznych terenów wiejskich. Mają dobre technika, dobre licea, do których przychodzą dzieci. Ale Zamość już w tej chwili dokłada 32% do subwencji, żeby móc utrzymać szkoły. W związku z tym oczywiście pieniędzy np. na stypendia jest odpowiednio mniej. Jeżeli wykluczymy możliwość wsparcia przez gminy swoich uczniów, którzy uczą się poza tą gminą, to jest to sytuacja, w której ta młodzież – która ze względów ambicjonalnych, ze względu na to, że chce zdobywać wykształcenie, którego nie ma w jej gminie – nie ma szansy otrzymać pomocy ze swojej gminy zamieszkania. Gminy, w której zresztą rodzice tych dzieci płacą podatki, bo tak mniej więcej to funkcjonuje.

Jeżeli uważamy, że ten problem powinien zostać rozwiązany, bo – tak jak powiedziałam – najbardziej to uderza w młodzież z mniejszych ośrodków, z ośrodków wiejskich, to warto nad tą ustawą pracować, zamiast odrzucać ją w pierwszym czytaniu. Ministerstwo też może przygotować poprawki, które może przejąć ktokolwiek z posłów. Warto przyjąć rozwiązanie, które będzie dobre dla dzieci i będzie elastyczne, bo tak naprawdę w tym wszystkim chodzi o elastyczność.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Dzikowski teraz.

Poseł Waldy Dzikowski (KO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, myślę, że jesteśmy blisko rozwiązania. Proponowałbym, aby pan poseł wycofał jednak wniosek o odrzucenie. Przypomnę, że pan minister powiedział, że ten projekt ma swoje uzasadnienie, tak, żeby nie budziło to interpretacji w dotychczasowej ustawie, ale wymaga przepracowania. Po co odsyłać go do Komisji Petycji, jak moglibyśmy to zrobić, dając sobie czas na powołanie podkomisji, która może ten projekt przygotować i przepracować. Przecież jesteśmy już bardzo blisko. Pan minister się nie upiera, że projekt jest niezasadny, tylko że wymaga przepracowania. Przecież najlepszym gremium do tego jest powołanie podkomisji z członków Komisji samorządu i Komisji edukacji. Pani przewodnicząca, prosiłbym o takie rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan poseł Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Szanowni państwo, jeżeli mówimy o tym, gdzie interes i dobro ucznia jest najważniejsze i obradujemy jednak na Komisji nad formalnym projektem ustawy, to proszę tego procesu, panie pośle, nie zatrzymywać.

Ogromna część dzieci i młodzieży to młodzież i dzieci z terenów wiejskich. Często ta młodzież, której to gminy nie posiadają przecież szkół średnich, szkół ponadpodstawowych. Odbieramy tak naprawdę wbrew Konstytucji możliwość wsparcia zdolnej młodzieży, która mieszka w danych miejscowościach, a uczy się w sąsiedniej gminie. W związku z tym proponuję, aby pan po prostu nie rozstrzygał tego zero-jedynkowo, tylko otworzył się na dobro dzieci, bo taka jest szeroko uzasadniona potrzeba. Jestem gruntownie przeciwko takim rozwiązaniom, aby zero-jedynkowo hamować projekty dobre dla dzieci i młodzieży.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, słuchajcie się nawzajem, bo mam wrażenie, że cały czas mówimy już dokładnie to samo. Pani poseł Marta Wcisło.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, projekt ustawy w tym kształcie absolutnie wyłącza z możliwości otrzymania stypendium młodzież z gmin, które nie posiadają placówek szkół średnich w danej gminie. W woj. lubelskim jest mnóstwo gmin, w których nie ma ani liceów ani techników. Część tej młodzieży przenosi się do ośrodków większych, czyli np. do Lublina. Licea i technika lubelskie kształcą młodzież z terenów wiejskich z małych miasteczek. Ta młodzież korzysta w dużej mierze z internatów, ale także jest zakwaterowana na stancjach. Jest to duży wysiłek dla rodziny, dla rodziców, aby kształcić dziecko w innej miejscowości, utrzymywać to dziecko. Pozbawienie dofinansowania w postaci stypendium to pogarsza i uniemożliwia kształcenie dzieci w szkołach, które sobie wybrały.

Dlatego bardzo proszę pana ministra o takie ludzkie podejście, bo w przeciwnym razie część tej młodzieży będzie zmuszona do zaprzestania… Nie będzie mogła kontynuować swojej drogi kształcenia. Ta ustawa jest niezwykle krzywdząca, natomiast gminy nie są w stanie same ponosić dodatkowych kosztów w postaci nieodpłatnego utrzymywania zakwaterowania, wyżywienia i innych kosztów. Bez wątpienia dofinansowanie, czyli stypendia, dają większe możliwości zwłaszcza dzieciom i młodzieży z rodzin w trudnej

sytuacji bytowej, z rodzin z małych miejscowości. Dlatego ten projekt w tym kształcie absolutnie powinien być poprawiony i o to proszę w imieniu tej młodzieży.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):
Panie ministrze, tylko jedna kwestia. Projekt był złożony w maju 2021 r. Półtora roku czeka. Od tamtej pory przy tym wzroście inflacji, przy tym wzroście zubożenia rodzin, proszę sobie wyobrazić, jak ważna to rzecz, aby jak najszybciej dać te prawa samorządom. Jak pan będzie się czuł, jak dostanie pan na biurko informację, że liczba uczniów w szkołach – tych właśnie szkołach w małych miastach, do których dojeżdżają dzieci – zmalała? Znakomicie. Weźmie pan wówczas odpowiedzialność za te dzieci, bo tych rodzin po prostu nie będzie stać na opłacenie dojazdów, a stypendiów nie będzie. Dlatego tylko a nie ze złej woli o to prosimy. Rzadko proszę, ale to jest tak oczywiste. Zatrzymanie tego będzie tak brzydkie politycznie, że człowiek się fatalnie czuje, jak o tym myśli. Dziękuję.

Poseł Kinga Gajewska (KO):
Pani przewodnicząca, bo zapomniałam jeszcze o dwóch pytaniach.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Pani poseł Dziemianowicz-Bąk.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):
Dziękuję, pani przewodnicząca. Przychylając się do pani prośby, żeby się nie powtarzać, będę mówiła bardzo krótko i po prostu sformalizuję prośbę, która pojawiała się tu już wielokrotnie. Zgłaszam wniosek o powołanie nadzwyczajnej podkomisji ds. szczegółowego rozpatrzenia tej ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
W ramach *ad vocem* pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):
Jeszcze zapomniałam o dwóch to znaczy trzech pytaniach. Panie ministrze, w państwa stanowisku – w stanowisku rządu – dajecie przykład regionalnych izb obrachunkowych. Pan mówił też o tym w swojej wypowiedzi. Bardzo prosiłabym o przesłanie posłom dokładnych przykładów tych problemów, o których mówiły regionalne izby obrachunkowe.

Skupiamy się na stypendiach, ale ta ustawa zakłada również wyrównywanie szans i będzie sprzyjała eliminowaniu barier. A jakie są? To nie są tylko stypendia tylko też np. opłata za dojazd. Przychodzi mi od razu do głowy taki przykład. Jak Robert Lewandowski był dzieckiem i mieszkał w Lesznie, to nie miał tam szkoły mistrzostwa sportowego albo odpowiedniego klubu, który byłby w stanie pomóc mu w rozpostarciu skrzydeł. Musiał dojeżdżać do Pruszkowa. Gmina Leszno też chciałaby partycypować w pomocy temu Robertowi Lewandowskiemu, bądź jakiemukolwiek innemu dziecku, które ma jakiekolwiek inne zdolności. Ustawa, którą państwo dzisiaj odrzucacie, po prostu eliminuje taką sytuację.

Kolejne pytanie: ile będzie kosztowało rząd wprowadzenie takich poprawek do ustawy? Projektodawcy mówią, że nic. To będzie po prostu koszt samorządów, danie po prostu możliwości samorządom. Samorządy także nie będą zobligowane. Nie będzie tak, że będą musiały rozdawać te pieniądze, że będą zmuszone do pomagania. To rady gmin będą kreowały tę politykę wspierania. To rady gmin będą tworzyły programy, regulaminy takich inicjatyw, więc to tak naprawdę nic was nie kosztuje. Będziecie pewnie mogli dalej wydawać miliony na katolickie stowarzyszenia, na różne uczelnie o. Rydzyka. Dajecie tylko możliwość samorządom stworzenia takich programów i dania szansy młodym ludziom do wyrównania tych szans np. na terenach wiejskich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Pani poseł wnioskodawczyni Urszula Augustyn, bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Chciałabym zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Najpierw technicznie. Związek Miast Polskich popiera ten projekt ustawy. Popiera ten projekt ustawy także ekspertyza, którą otrzymaliśmy z Biura Analiz Sejmowych. Chcę zwrócić uwagę, że gotową ustawę przesłaliśmy do pierwszego czytania jako Komisja w połowie maja 2021 r., czyli półtora roku temu. Szkoda, bo czas ucieka, a można by było już z tego projektu korzystać. Wreszcie rzecz zupełnie merytoryczna. W poprzednim brzmieniu ustawy było napisane tylko tyle, że to samorząd określa sobie, w jaki sposób udziela pomocy dzieciom i młodzieży. I tyle. I samorząd mógł to robić. Po zmianie ustawy zostało dopisane, że samorząd decyduje o tym, jak udziela pomocy dzieciom i młodzieży i tutaj dopisek: „pobierającym naukę na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego bez względu na miejsce zamieszkania". Wystarczy tylko ten fragment usunąć.

Serdecznie do państwa apeluję, żeby jednak dać samorządom możliwość działania, żeby mogły wspierać te dzieci, które uczą się na ich terenie i te dzieci, które z tego terenu pochodzą, a uczą się gdzie indziej. Odnosi się to oczywiście do studentów, do uczniów szkół średnich i do tego, że samorząd w zależności od tego, jakimi środkami dysponuje ma po prostu szansę wsparcia swoich mieszkańców. Serdecznie państwa proszę o to, żeby nie wyrzucać tego projektu do kosza, bo półtora roku czeka na to, żeby go zrealizować. Chcę podkreślić, że to jest projekt, który został opracowany na skutek petycji, czyli obywatelskiego projektu, obywatelskiej prośby o zajęcie się tym tematem. W 2020 r. otrzymaliśmy to w Komisji Petycji. W 2021 r. daliśmy do realizacji. Półtora roku czekało. Może warto. Naprawdę państwa bardzo o to proszę. Warto powołać podkomisję i ten projekt, jeśli potrzeba udoskonalić, przepracować. Chociaż myślę, że w sytuacji kiedy samorząd ma zapis, że pomaga – i sam decyduje o tym, w jaki sposób – dzieciom i młodzieży, to naprawdę to jest najbardziej demokratyczne rozwiązanie, jakie tylko być może. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zamykam dyskusję. Mam pytanie do…

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Jeszcze ja.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam. Pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Powiem szczerze, że przysłuchuję się tym wystąpieniom posłów opozycji i dochodzę do wniosku, że w ogóle nie chcecie słuchać odpowiedzi. Pan minister powiedział wyraźnie. Wy de facto przyznaliście, że ten projekt jest ułomny, bo sami podkreślacie, że powołajmy podkomisję, pojawił się nawet taki wniosek. Projekt jest zawarty właściwie na dwóch kartkach papieru, więc jest bardzo krótki. Sami rozumiecie, że on jest błędny. Zawiera mankamenty, powiem łagodnie. Wyobraźmy sobie teraz taką sytuację, że… Gdyby taki projekt zgłosiło Prawo i Sprawiedliwość, to byście tutaj krzyczeli, rozdzierali szaty, że to absolutny bubel prawny, żeby go wyrzucić do kosza. A już opinie RIO? Byłyby po prostu takim młotem, który rozbiłby ten projekt w drobny mak. Natomiast w związku z tym, że to nie jest projekt Prawa i Sprawiedliwości, to go bronicie do końca. Przepraszam. Czy cokolwiek stoi na przeszkodzie, żebyście po prostu przygotowali dobry projekt, który nie miałby…

Głos z sali:

To komisyjny projekt.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Komisyjny, dobrze, ale słyszymy, że zawiera – tak jak łagodnie powiedziałem, używając eufemizmu – mankamenty. Przecież nic nie stoi na przeszkodzie, żeby czy to Komisja Petycji, czy któryś opozycyjny klub parlamentarny przygotował projekt prawidłowy, właściwy, niezawierający tych mankamentów. Wtedy będziemy nad nim pracować. Nie

upierajcie się przy tym, bo tak naprawdę dużo mówicie, a nie ma z tego żadnej merytorycznej wartości.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zamykam dyskusję. Szanowni państwo, mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy w pierwszej kolejności głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie…

Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, czy jako wnioskodawca mogę się odnieść?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł wnioskodawca. Tylko skończę myśl. Wniosek o odrzucenie w pierwszej kolejności. Gdyby się zdarzyło tak, że odrzucimy, to już wniosek formalny zaproponowany przez panią poseł Dziemianowicz-Bąk nie będzie poddany pod głosowanie, tak? Bo nie będzie do czego tworzyć podkomisji.

Legislator z Biura Legislacyjnego Katarzyna Abramowicz:

W przypadku przyjęcia wniosku o odrzucenie, to wtedy już nie głosujemy wniosku o podkomisję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

OK. Dziękuję. Pani poseł wnioskodawca ostatni głos.

Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Sprowokowana wypowiedzią pana przewodniczącego chciałam tylko sprostować. Panie przewodniczący, ten zapis funkcjonował w ustawie od 1991 r. do 2018 r. Samorządy z tego korzystały i wszystko było okej.

Jeśli w 2018 r. nowelizacja popsuła ten stan rzeczy, to być może warto się zastanowić, dlaczego tak się stało. Może intencja była dobra, ale okazuje się, że to nie działa. Mamy gotowy projekt ustawy, nad którym pracowaliśmy w Komisji Petycji, a więc wszyscy posłowie z wszystkich klubów parlamentarnych. Proszę nie używać argumentu, że to jest projekt opozycyjny. To jest projekt Komisji Petycji po wniesieniu petycji przez obywateli. Proszę państwa, myślę, że nawet obywatelom, którzy od 2020 r. czekają na to rozwiązanie, i zwrócili uwagę, że przez 2 lata funkcjonowania nowego zapisu on nie jest skuteczny… Chyba warto dać szansę, żeby projekt, który jest przygotowany, poszedł do podkomisji. Tylko tyle.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy za wnioskiem o odrzucenie.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Przepraszam.

Głos z sali:

Biuro.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Czy pani zakończyła już pierwsze czytanie? Bo zakończyliśmy dyskusję…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Dziękuję.

Głosujemy nad wnioskiem zaproponowanym przez Prawo i Sprawiedliwość przez pana posła Mariusza Trepkę o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Nie działa jeszcze karta pani poseł Szumilas, więc czekamy, nim rozpoczniemy głosowanie.

Głos z sali:

Zadziałała.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Już działa wszystko? Możemy głosować?

Kto jest za przyjęciem wniosku zaproponowanego przez pana posła Mariusza Trepkę? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 56 posłów. Za – 29, przeciw – 26, wstrzymał się jeden poseł. Dziękuję. Wniosek został przyjęty.

Poseł sprawozdawca. Proponuję posła Mariusza Trepkę. Rozumiem, że się zgadza. Dziękuję.

Przechodzimy do rozpatrywania drugiego punktu porządku dziennego. Drugi punkt – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu drogowego (druk nr 2481). Marszałek Sejmu skierowała 20 lipca 2022 r. do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu drogowego (druk 2481). Zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu, debatę w sprawach ogólnych oraz pytania posłów. Proszę o zabranie głosu panią poseł Magdalenę Biejat.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Dzień dobry państwu. Ten projekt złożyliśmy w czerwcu tego roku przed wakacjami, odpowiadając na problem, jakim jest rosnąca inflacja i jej wpływ na sytuację gospodarstw domowych w Polsce.

Proponujemy, żeby w okresie wakacyjnym w lipcu i sierpniu transport publiczny kolejowy i autobusowy był bezpłatny dla dzieci, młodzieży oraz studentów do 26 roku życia. To rozwiązanie ma dwa zadania. Pierwsze jest oczywiście takie, żeby wzmocnić gospodarstwa domowe, żeby zmniejszyć obciążenie tych gospodarstw domowych w dobie kryzysu i żeby umożliwić większej liczbie młodych ludzi wyjazd na wakacje. Uważamy po prostu, że dzieciakom należą się wakacje. Mam nadzieję, że tu nie będzie między nami żadnych rozbieżności.

Po drugie uważamy też, że – i są na to dowody z krajów europejskich – obniżenie kosztów transportu publicznego i zwiększenie korzystania z transportu publicznego w kraju po prostu pomaga hamować inflację. Mamy tego przykład w Niemczech. W momencie kiedy wprowadzono jednolity, tani bilet na wszystkie połączenia kolejowe postęp wzrostu inflacji udało się na ten moment zahamować. Ten projekt proponuje zrekompensowanie tych utraconych przychodów dla przewoźników z budżetu państwa na podstawie obecnie obowiązujących przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym. Podstawa do przeprowadzenia tego jest więc już dostępna w przepisach.

Zachęcam państwa do głosowania za tym projektem zgodnie z jego zapisami. Nie ma to być rozwiązanie na jeden rok, ale rozwiązanie stałe. Trudno jest chyba być przeciw po prostu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Otwieram dyskusję.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Wiceminister Andrzej Bittel jest na sali.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wiceminister jest na sali?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Jest, jest. Tam siedzi.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale ja go nie widzę.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Już jest.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel:

Dziękuję bardzo. Wysokie połączone Komisje, chciałbym przedstawić stanowisko rządu wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Poselski projekt ustawy zawarty w druku nr 2481 zakłada cykliczne i okresowe zwiększenie wymiaru procentowego ulg obecnych beneficjentów tego systemu. Zgodnie z projektem do ulgi 100% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego oraz autobusowego w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia każdego roku na podstawie biletów jednorazowych uprawnione byłyby następujące osoby… Może nie będę ich wymieniał, bo pani poseł bardzo pieczołowicie przedstawiła wszystkie te grupy.

Celem przedmiotowego projektu jest według wnioskodawców wsparcie rodzin z dziećmi w organizacji wakacyjnego wypoczynku w związku ze wzrostem cen spowodowanych inflacją. Wnioskodawcy zauważają, że wakacyjny odpoczynek będzie najdroższy od lat, a koszty noclegu i wyżywienia będą stanowić znaczne obciążenie domowego budżetu. W szczególności projektowane przepisy mają objąć dzieci i młodzież uprawnieniami do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, kolejowego, autobusowego w okresie wakacji na podstawie biletów jednorazowych. Zgodnie z uzasadnieniem do projektu poza okresem wakacji wskazane grupy osób będą mogły korzystać z dotychczasowych uprawnień.

Projektodawcy w uzasadnieniu do projektu poselskiego przewidują, że honorowanie uprawnień dzieci i młodzieży do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego: kolejowego, autobusowego będzie wywoływało skutki finansowe dla budżetu państwa na kwotę nie większą niż 1 mld zł. W związku z tym, że uzasadnienie projektu nie zawiera metodologii wyliczenia skutków finansowych przedstawionych rozwiązań oraz okresu, za jaki te skutki zostały oszacowane, brak jest możliwości odniesienia się do ich poprawności. Pomimo oszacowania tak znacznych kosztów nowelizacji projektodawcy ustawy nie wskazali dodatkowych źródeł przychodów budżetu państwa, z których można by sfinansować projektowane rozszerzenie obecnie obowiązujących uprawnień. Jako podstawę prawną rekompensaty utraconych przychodów z tytułu honorowania ulg wskazali za to przepisy ustawy z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym. Przepisy tej ustawy wbrew opinii wnioskodawców nie odnoszą się jednak do finansowania w Polsce ulg w publicznym transporcie zbiorowym.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę, że przewoźnicy kolejowi, autobusowi stosują często w obecnie obowiązujących cennikach ulgi komercyjne dla rodzin z dziećmi. Przyznanie zatem nowych ustawowych uprawnień spowoduje częściowe zastępowanie ulg komercyjnych ulgami ustawowymi. Skutki budżetowe tego typu rozwiązań będą więc znacznie wyższe w stosunku do korzyści osiągniętych przez beneficjentów tych nowych ulg.

Nie bez znaczenia pozostaje także zaproponowany wymiar ulg. Przyznawanie uprawnień do bezpłatnych przejazdów innym osobom niż uprawnieni już przedstawiciele służb mundurowych podczas wykonywania ściśle określonych czynności służbowych może prowadzić do wzrostu skali nieprawidłowości związanych z występowaniem przewoźników i operatorów przewozów o zrekompensowanie utraconych przychodów z tytułu udzielania ulg ustawowych.

Na ten problem w swojej opinii do projektu zwraca uwagę Związek Województw Rzeczypospolitej, który wskazuje, że urzędy marszałkowskie jako podmioty reprezentujące wnioski, jako podmioty realizujące wnioski o dopłaty do przewozów autobusowych z tytułu stosowania ulg, nie posiadają instrumentów do rzetelnej kontroli sprzedawanych jednorazowych biletów ulgowych. Z kolei ulga w wymiarze 100% może prowadzić do wyłudzania opłat poprzez rejestrowanie przez przewoźników i operatorów przewozów fikcyjnej sprzedaży biletów z tym wymiarem ulgi. Sprzedaż ta nie jest bowiem związana z wpływem środków do kasy bądź na rachunek sprzedającego. Szczególnie narażone na ten proceder są dopłaty do przewozów autobusowych z uwagi na dużą liczbę podmiotów w sektorze autobusowym uprawnionych do otrzymywania tej rekompensaty i ograniczenie możliwości kontroli w przedstawionym zakresie.

Ponadto osoby uprawnione będą mogły na dużą skalę nabywać bilety z ulgą 100% i w ten sposób rezerwować miejsce w pociągu czy autobusie niezależnie od tego, czy miejsca te są im faktycznie potrzebne. Takie ryzyko jest szczególnie istotne, ponieważ projektowane uprawnienia przysługiwałyby m.in. uczniom i studentom, a więc grupom społecznym o bardzo wysokiej mobilności. W ten sposób osoby realnie potrzebujące korzystania z przejazdu mogą nie mieć szansy na zakupienie biletu na wybrany pociąg czy autobus.

Należy także zauważyć, że wprowadzenie uprawnień do bezpłatnych przejazdów w okresie wakacyjnym, czyli w lipcu i sierpniu, jest niezasadne z punktu widzenia polityki gospodarczej państwa w branży turystyki i rekreacji. Zasadne jest wspieranie i promowanie działań, które przyczynią się wydłużania sezonu turystycznego, natomiast projektowane rozwiązania będą nieuchronnie prowadzić do dalszych kumulacji przejazdów w krótkim sezonie letnim.

Ponadto przyznawanie określonym grupom społecznym dodatkowych, czasowych uprawnień do wyższego wymiaru ulgi ustawowej znacznie utrudnia realizację przez właściwe ograny obowiązku analizy i monitoringu wykorzystywania środków finansowych na refundację ulg ustawowych. Może to negatywnie wpłynąć również na proces planowania środków na wyżej wymieniony cel na kolejne lata budżetowe. Obecnie obowiązujący katalog osób uprawnionych do korzystających z ulg ustawowych ma charakter ogólny, jest wyrazem polityki państwa w stosunku do potrzeb określonych grup społecznych i zawodowych. Modyfikowanie uprawnień na okres dwóch miesięcy każdego roku budżetowego dla grup już uprawnionych do korzystania z ulg wydaje się nie tylko niecelowe, ale też niesprawiedliwe społecznie. Natomiast kreowanie zmian w rozwiązaniach systemowych na podstawie tendencji gospodarczych może rodzić wątpliwość co do stabilności obowiązujących przepisów prawnych.

Odnosząc się z kolei bezpośrednio do wskazanego przez wnioskodawcę celu wprowadzenia projektowanych zmian – wsparcia rodzin z dziećmi – w ocenie rządu zaproponowana zmiana nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Co do zasady ulgi na przejazdy środkami transportu publicznego, transportu zbiorowego wydają się właściwym środkiem pomocy państwa w tych przypadkach, gdy adresat ulg z dużą regularnością, bardzo często na stałej trasie (względnie kilku stałych trasach) korzysta z usług w transporcie zbiorowym. Przykładowo uczniowie i studenci zostali uprawnieni do korzystania z ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w szczególności na podstawie imiennych biletów miesięcznych. To jest oferta dla osób często przemieszczających się na tej samej trasie w tym przypadku w celu pobierania nauki. Takiego efektu nie przyniesie jednak zniżka na wakacyjny wyjazd. W tej sytuacji beneficjentami pomocy mogą okazać się raczej przedsiębiorcy zajmujący się organizowaniem wypoczynku dla dzieci i młodzieży, którzy obniżonych kosztów transportu nie przeniosą na cenę oferowanych wyjazdów. Dlatego też wspieranie rodzin z dziećmi powinno być realizowane przede wszystkim w ramach innego narzędzia niż system ulg przejazdowych w publicznym transporcie zbiorowym. Przykładem takiej właściwie zorganizowanej i zaadresowanej pomocy finansowej z całą pewnością okazał się bon turystyczny.

Z uwagi na przedstawione wątpliwości oraz znaczące skutki finansowe wprowadzenia projektowanej ustawy rząd wyraża negatywne stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Należy przy tym podkreślić, że działania mające na celu wsparcie rodzin z dziećmi są obecnie w centrum polityki społecznej rządu. Są realizowane za pomocą różnych instrumentów i programów. Można wśród nich wymienić np. rządowe programy „Rodzina 500+” i „Dobry Start”, system zniżek i dodatkowych uprawnień opartych o Kartę Dużej Rodziny czy wskazany wcześniej bon turystyczny. Kontynuacja tych działań w dużo większym stopniu przyczyni się do poprawy sytuacji materialnej polskich rodzin niż zastosowanie rozwiązań zawartych w przedmiotowym projekcie ustawy. Przedstawiając powyższe stanowisko, rząd negatywnie opiniuje poselski projekt ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Kretkowska się zgłaszała. Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

W przedstawionym przez rząd uzasadnieniu, którego przed chwilą wysłuchaliśmy, do odrzucenia tego wniosku nie usłyszałam argumentów, które by szły tokiem konkluzji, które to stanowisko zawierało, czyli, że ta propozycja nie ma racjonalnych podstaw i nie osiągnie założonego celu, a w dodatku narazi budżet państwa czy budżet kolei na niepowetowane straty.

Propozycja dotyczy przejazdów wakacyjnych. Uzasadnieniem jest to, że w przypadku braków tych przejazdów te przejazdy i tak się nie będą odbywały, ponieważ młodzieży nie stać na jeżdżenie po Polsce, na wyjazd wakacyjny. Skoro w uzasadnieniu jest zawarta taka myśl, że młodzież nie będzie jeździć – chyba że te przejazdy będą bezpłatne – to kolej nie traci finansowo, ponieważ młodzież i tak nie wykupuje tych biletów, bo jej nie stać. Chodzi o to, żeby umożliwić przez te dwa miesiące przemieszczanie się.

Zupełnie absurdalnie zabrzmiało to, że młodzież nie będzie jeździć, a będzie rezerwować miejscówki, które potem będą puste w tych pociągach. Młodzież zarezerwuje miejsca dla frajdy czy dla beki, potem nie pojedzie i inni nie będą mogli korzystać z tych pociągów. To wszystko brzmiało dla mnie tak, że się na siłę szuka argumentów, żeby odrzucić ten pomysł, a nie mając lepszych, sięga się po dość absurdalne argumenty.

Apeluję do państwa, żebyśmy wykonali ten gest wobec uczącej się młodzieży. Wiemy, jaka jest sytuacja w kraju. Będzie jeszcze gorsza sytuacja rodzin i młodzieży w przyszłym roku. Wykonajmy ten gest. On naprawdę niewiele kosztuje. W miastach, które wprowadziły bezpłatne przejazdy dla dzieci i młodzieży, katastroficznych skutków, jakie zostały tu zobrazowane, nie było. I to są dobre rozwiązania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Mariusz Trepka.

Poseł Mariusz Trepka (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysokie Komisje, dzisiaj chcę powtórnie złożyć wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Bardzo merytoryczne i bardzo obszerne uzasadnienie przedstawił pan minister Bittel. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan poseł Dariusz Stefaniuk.

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, odniosę się do słów pani poseł, która mówiła przed chwilą. Wydaje mi się, że państwo, popijając to sojowe latte, dla beki wymyśliliście sobie tę ustawę. Tak to mniej więcej wygląda. Dlatego że proponujecie zerową stawkę, całkowitą ulgę – 100% – jeżeli chodzi o pomoc dla dzieci i młodzieży, tak jak mówicie, w wakacje. Po to, żeby jeździli pociągami, autobusami i komunikacją miejską. Zapominacie o tym, że tak naprawdę samorząd może o tym zdecydować. Bardzo wiele samorządów w Polsce już wprowadziło bezpłatną komunikację miejską. Bardzo wiele wprowadziło i miało z tym problemy. O tym powiedział pan minister Bittel, jeżeli chodzi o rozliczanie ulg, czyli później przekazanie tych pieniędzy dla tych, którzy takie ulgi mają u siebie, żeby to było zgodne z prawem, żeby nie było żadnych nadużyć.

Kuriozum jest to, że chcecie wprowadzić tę ulgę w wakacje. Zrozumiałbym jeszcze, że chcecie pomóc dzieciom i młodzieży w dojeździe do szkoły, na studia i proponujecie wprowadzenie większych ulg, jeżeli chodzi o rok szkolny. Natomiast wprowadzanie ulg w wakacje jest jakimś odwróceniem systemu. Z jednej strony mówicie, że 500+ na każde dziecko to skandal i powinien być cezus majątkowy, bo Polski nie stać i te pieniądze są źle wydawane…

Poseł Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:

Pan nas chyba z kimś myli.

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

A dzisiaj mówicie o tym, że można tak sobie lekko powiedzieć, że wprowadzamy zerowe stawki, jeżeli chodzi o bilety komunikacyjne. Dla mnie to jest zupełnie niezrozumiałe. To jest chyba jakiś żart ta ustawa, bo ona nie rozwiązuje żadnego problemu. Mówienie o tym, że dzieci i młodzież w wakacje nie będą jeździć, jeżeli to nie zostanie wprowadzone, to… Proszę wejść do Internetu albo cofnąć się kilka miesięcy, jak były wakacje, i zobaczyć, jak dzieci i młodzież jeździły pociągami, autobusami i wszelką komunikacją. Dziękuję bardzo.

Głos z sali:

PiS-owskie dzieci.

Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS):

PiS-owskie dzieci… Tak, proszę pani. To PiS-owskie dzieci, chyba pani żartuje.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, rozumiem, że nikt więcej się nie zgłasza.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:

Czy mogę się jeszcze odnieść?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, pani poseł, oczywiście. Lista posłów chcących zabrać głos zostaje zamknięta. Bardzo proszę, pani poseł przedstawicielka wnioskodawców.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Czy można?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pytałam trzy razy, pani poseł. Proszę uważać. Ostatni głos w dyskusji pani poseł Kinga Gajewska. Potem pani poseł wnioskodawca i zamykamy dyskusję. Listę posłów zamykam.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. To jest pomoc tak naprawdę tylko na kilka miesięcy – na wakacje. Ze stanowiska rządu usłyszeliśmy, że to jest niesprawiedliwe społecznie. Jak można mówić, że pomoc jakiejś grupie – która akurat potrzebuje tej pomocy ze względu na inflację, ze względu na to, że nie może po prostu wyjeżdżać na wakacje – jest niesprawiedliwa. To jakby powiedzieć, że pomoc w dojeżdżaniu do szkół jest niesprawiedliwa dla osób, które znajdują się poza gminą. Zresztą tak jak zrobiliście to w poprzedniej ustawie.

Natomiast usłyszeliśmy jeszcze ze stanowiska rządu, że to jest niestosowne pod względem gospodarczym, bo zasadne gospodarczo byłoby wydłużanie wakacji, a nie skracanie wakacji. A kiedy indziej niż właśnie w wakacje te dzieci mają jeździć po Polsce? Argument, który podał pan poseł, mówiący o tym, że samorządy są w stanie nałożyć jakieś ulgi bądź zerową stawkę na przejazdy… Jak to wyglądałoby w praktyce? Jeżeli prezydent Trzaskowski dałby taką ulgę w Warszawie, to, co? Taki uczeń dojechałby sobie do granicy z Pruszkowem, Pruszków np. nie zrobiłby takiej ulgi, więc później musiałby… Jak on miałby dojechać np. do Sopotu? Jak on miałby dojechać np. do Gdańska albo na Mazury? Każda gmina musiałaby wprowadzać takie same rozwiązania i jeszcze uczeń musiałby poruszać się wyłącznie transportem miejskim. Takie rozwiązanie np. dla PKP, dla różnych transportów…

Natomiast bardzo interesującą kwestią jest poruszony przez pana ministra problem związany z algorytmem wyliczenia tego, ile to będzie kosztowało. Podał pan przykład 1 mld zł. Mogę zaproponować takie salomonowe rozwiązanie. Otóż praktycznie w ciągu jednego dnia znaleźliście 1 mld zł dla narodowej telewizji. Nie było problemu ze znalezieniem pieniędzy – 55 mln zł – dla organizacji katolickich, diecezji, parafii, dla katolickich placówek. 40 mln zł dla organizacji, które są związane z Ordo Iuris, z byłą posłanką PiS-u, z lokalnymi działaczami partii, z samym ministrem Czarnkiem. Kolejne 10 mln zł pieniądze związane z europosłem PiS, byłym posłem, senatorem PiS, córką członka PiS…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wrócimy do tematu, pani poseł?

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Proszę państwa, gdyby złożyć te wszystkie pieniądze do kupy, czyli ten prawie 1 mld zł, który wydaliście, czy chcecie wydać na TVP, i dokooptować jeszcze wszystkie te miliony, które minister sobie lekką ręką rozdawał dla swoich znajomków, to byśmy mieli pieniądze na wakacje dla wszystkich polskich dzieci. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Chciałabym bardzo poprosić państwa posłów kolegów z opozycji... Jeżeli chodzi o samorząd, to zdaje się, że jesteście akurat rządzący, np. we Wrocławiu. Już nawet nie chcę mówić, żeby wprowadzić bezpłatny bilet na komunikację miejską w ciągu roku, na komunikację publiczną w miastach, bo to proponujemy od wielu lat np. we Wrocławiu, i jest problem. Ale we Wrocławiu jest nawet problem, żeby był wspólny bilet, jeden, na komunikację publiczną i koleje dolnośląskie. Nawet to jest barierą dla samorządowców, więc naprawdę mamy nad czym wspólnie pracować. Jest co robić w tym zakresie. Myślę, że naprawdę możemy się w tej sprawie porozumiewać na poziomie samorządu. Pokażmy tym prezydentom, że możemy się porozumiewać w tym temacie.

Głos z sali:

Kto tam rządzi w tym Wrocławiu?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł wnioskodawczyni z prośbą o podsumowanie.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja naprawdę krótko, jeśli państwo dadzą mi dojść do głosu… Dziękuję.

Po pierwsze panie ministrze, pan mnie z kimś myli. Jestem reprezentantką Lewicy partii Razem, która nigdy w życiu nie powiedziała, że 500+ należy ograniczyć, więc proszę sprawdzić fakty, zanim będzie pan siał dezinformację.

Po drugie to jest dla mnie dość fascynujące, że państwo uważacie, że nic się nie da zrobić, żeby pomóc młodzieży, pomóc gospodarstwom domowym, mimo że na Zachodzie się da. Bardzo sprzeciwiam się takiemu podejściu, że się nie da. Bo co? Da się. Można pomóc naszym gospodarstwom domowym, można pomóc naszym dzieciom i młodzieży pojechać na wakacje. Jeśli państwo macie jakieś konkretne uwagi, konkretne zastrzeżenia do tego projektu, to od tego jest praca w komisjach, żeby pracować nad projektem.

Chciałabym poprzeć głos pani przewodniczącej, która powiedziała, że możemy ze sobą współpracować i możemy działać na rzecz wypracowywania dobrych rozwiązań, dlatego bardzo proszę o to, żeby szanowna Komisja zdecydowała się jednak kontynuować pracę nad tym projektem. Wreszcie ostatni głos, ostatnie zdanie. Dość oburzające są dla mnie głosy, które sugerują, że młodzi ludzie będą teraz na złość wszystkim naokoło wykupywać czy rezerwować miejscówki po to, żeby nie wiem co. Żeby zrobić nam na złość? Jeszcze ostatnia rzecz. To nie jest kwestia samorządów, to jest również kwestia PKP i przewoźników centralnych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem formalnym o odrzucenie projektu ustawy. Wniosek zaproponowany przez pana posła Trepkę.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o wyniki.

Głosowało 53 posłów. Za – 32, przeciw – 21, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty. Poseł sprawozdawca. Proponuję pana Mariusza Trepkę. Dziękuję.

Porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie.